

Słowo wstępne

Humanizm jest zjawiskiem historycznym – prądem kulturowym dającym się dość dokładnie zlokalizować w dziejach Europy, łączącym się z powrotem twórców renesansowych do antyku i poszukiwaniem wielowymiarowego antropocentryzmu. Humanizm jest także fundamentalną cechą kultury europejskiej w jej wielowiekowym rozwoju – stanowi największą nadzieję Europy, wyznacza wciąż ponawiany kierunek jej rozwoju, jest ideałem, który ożywa po okresach zwycięstw różnorodnych tendencji antyhumanistycznych, po okrutnych wojnach czy czasach totalitaryzmów. Niekiedy jednak traktuje się humanizm jako utopię i bolesną iluzję kultury europejskiej, nieustannie przesłaniającą obecne w dziejach tej części świata tendencje destrukcyjne, niszczące dorobek człowieka jako kreatora – wolnego twórcy kultury, owocnych relacji społecznych i własnego losu. Niezależnie od tego, czy humanizm bardziej jawi się jako rzeczywisty zbiór wartości i wielka, konstruktywna idea, czy też jako pusta retoryka i iluzoryczna utopia, bez refleksji nad nim nie można sobie wyobrazić myślenia o kulturze europejskiej.

Teksty zebrane w niniejszej książce, stanowiące plon rocznego seminarium doktoranckiego prowadzonego na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, pokazują szerokie spektrum zainteresowań badawczych doktorantów i uczestniczących w seminarium doświadczonych badaczy, dla których humanizm stanowi ważny punkt odniesienia. Przedstawione artykuły dotyczą różnorodnych zagadnień kultury Zachodniej i Wschodniej Europy, a także dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, i ujęte są w dwóch częściach zatytułowanych: *Humanizm między kulturami* oraz *Rzeczpospolita na skrzyżowaniu szlaków kulturowych*. Recenzentka tomu, dr hab. Estera Lasocińska z Instytutu Badań Literackich PAN, napisała: „Obydwie części spaja tytułowe pojęcie humanizmu, które, choć na różne sposoby definio-

wane przez autorów, jednak zawsze ma w sobie zwrot ku człowiekowi umieszczonemu w centrum zainteresowania danej kultury. Bogactwo znaczeń tego terminu inspiruje autorów tomu, stając się kluczem do rozumienia różnorodnych zjawisk kultury”.

Tom otwiera rozprawa Małgorzaty Borowskiej *Kreteńskie adaptacje wzorców włoskich w dramacie XVII wieku*. Znacznymi kultury greckiej śledzi przenikanie kultur wschodniej (greckiej) i zachodniej (łacińskiej) na Krecie za panowania na tym terenie Wenecjan w XVI i XVII wieku. Kreta to jedyna obok Cypru i Wysp Jońskich część Cesarstwa Wschodniorzymskiego, na której zaistniał ten swoisty dialog obu kultur. „Pod rządami Wenecjan – jak pisze Małgorzata Borowska – bizantyńska Kreta poznała renesans zachodni i twórczo wzbogaciła jego dorobek”. Autorka na szerokim tle historycznym przedstawia oryginalny wkład kultury weneto-kreteńskiej w literaturę nowogrecką, a szczególnie powstanie opartego na wzorach klasycyzmu i renesansu dramatu w potocznym dialekcie kreteńskim. Czytelnik artykułu ma możliwość zapoznania się z tym mało w Polsce znanym zjawiskiem literackim i kulturowym, także dzięki fragmentom dotąd nietłumaczonych dramatów oraz ich szczegółowym charakterystykom. Najciekawszymi, zdaniem uczoney, przykładami twórczej i oryginalnej adaptacji elementów tradycji zachodniej jest tragedia *Król Rodolin* (z 1647 roku) Joanisa Andreasa Troilosa, a także komedia *Fortunat* (1666–1669) autorstwa Marka Antoniego Foskolosa.

Kolejny w części pierwszej tomu tekst, autorstwa Jolanty Sujeckiej, znacznymi kultury południowosłowiańskiej, zatytułowany *Słowiańszczyzna między humanizmem zachodnim a ideami Wschodu. Humanizacja ze Wschodu i Zachodu w Karłowicach*, dotyczy wpływów kulturowych na Bałkanach. Badaczka przytacza przykład znajdujących się na terytorium dzisiejszej Wojwodiny Karłowic, które w wieku XVIII wyrastają na centrum kulturowego pośrednictwa w obrębie bałkańskiej Slavia Orthodoxa. Autorka pokazuje, jak na tym obszarze spotyka się „mentalny Zachód”, reprezentowany przez humanistów chorwackich, włoskich i polskich, z „mentalnym Wschodem”, reprezentowanym przez okcydentalizującą się i prawosławną zarazem Rosję.

Po dwóch otwierających tom przekrojowych studiach, które zarysowują szeroką panoramę zjawisk kulturowych kształtujących się na

obszarach poddanych wpływowi tradycji wschodniej (bizantyńskiej) oraz dziedzictwa Zachodu, czytelnik znajduje teksty dotyczące konkretnych dzieł i twórców. Maria Kalinowska w artykule *Karoliny Lanczkorońskiej i Stanisława Vincenza podróże do Grecji – ojczyzny humanizmu* przedstawia dwie wizje Grecji: w zapiskach z realnej podróży do Grecji wybitnej znawczynie sztuki zachodniej oraz imaginacyjnej wędrówki do ojczyzny Homera – w eseju Stanisława Vincenza. W podsumowaniu swoich rozważań o tych dwu greckich peregrynacjach z lat sześćdziesiątych XX wieku autorka stwierdza, że „dopiero obie podróże składają się na wizję dziedzictwa greckiego jako podstawy wspólnej i wielopostaciowej Europy i jej na nowo odkrywanego humanizmu”.

Część pierwszą tomu zamyka tekst Krzysztofa Korwin-Piotrowskiego *Paralele i antynomie. Emma Bovary i Anna Karenina*. Autor porównuje kreacje bohaterki obu powieści, odnosząc się do problematyki szeroko rozumianego humanizmu, zwracając szczególną uwagę na europejską tradycję przedstawiania postaci nieszczęśliwych lub kontrowersyjnych moralnie kobiet. W rozważaniach tych przywołane zostają znaki kulturowe wywodzące się z antyku: fatum ciężące nad człowiekiem oraz starożytny topos teatru świata. Stanowią one swoisty łącznik między powieścią XIX wieku i dziedzictwem antyku.

Część drugą poświęcono kulturze Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, która od wczesnej nowożytności do czasów współczesnych kształtowała się w intensywnym dialogu z humanizmem w rozmaitych jego wersjach. Multilateralne związki kulturowe ze Wschodem i Zachodem, z Południem i Północą intensyfikowały proces formowania tożsamości zbiorowej na gruncie wartości humanistycznych, a zarazem wzbogacały powstający konstrukt nowymi elementami.

Zagadnienia te znalazły szerokie omówienie w dziesięciotomowej syntezie „Humanizm. Idee, nurty i paradygmaty humanistyczne w kulturze polskiej” oraz towarzyszących jej edycjach krytycznych (serie: „Polonika”, „Inedita”), wydanych w warszawskiej oficynie Neriton w latach 2008–2011, a następnie w dwunastotomowej serii monografii „Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości”, opublikowanej przez Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego w latach 2015–2017. Obie serie, stworzone przez ogólnopolski zespół naukowy koordynowany na Wydziale „Artes Liberales”,

inspirowały kształcenie na II i III poziomie studiów humanistycznych. W ramach skromnego przedsięwzięcia, jakim jest tom utrwalający prace powstające lub referowane na seminarium doktoranckim, prezentujemy sześć „studiów przypadku”, charakterystycznych dla humanizmu od XVI do XX wieku.

Szkic pierwszy, nakreślony przez Alinę Nowicką-Jeżową, dedykowany jest Janowi Zamoyskiemu – mężowi stanu, wodzowi, uczoneму, miłośnikowi sztuk, którego wszechstronna aktywność polityczna, militarna, naukowa, cywilizacyjna wyrażała dojrzałą *humanitas*, a biografia kreowana przez niego samego i satelitarnych literatów stała się ikoną sukcesu na forum obywatelskim i w życiu prywatnym. Urzeczywistnieniem wysokich aspiracji kanclerza był Zamość – odważne przeniesienie na grunt Rzeczypospolitej humanistycznej wizji „miasta idealnego”, projektowanego nowoczesnie, a zarazem pięknego, stwarzającego mieszkańcom najlepsze warunki rozwoju duchowego, intelektualnego i gospodarczego.

Kolejne studium, autorstwa Grażyny Łabęckiej-Józwiakowskiej, ukazuje Sebastiana Fabiana Klonowica jako reprezentanta ostatniej generacji renesansowego humanizmu. Celem autorki jest przywrócenie Acernusowi, poecie dotychczas niedocenianemu, należnego mu miejsca w literaturze końcowej fazy renesansu. Szeroko zarysowany obraz twórczości łacińskiej i polskiej Klonowica jest też portretem pokolenia autorów, którzy zostali wychowani w duchu humanizmu renesansowego, dziedziczyli jego dobra intelektualne i artystyczne, lecz poszukiwali nowych form wyrazu i nowego piękna, naruszającego reguły klasycyzmu. Eksperymenty estetyczne Klonowica i jego współczesnych zmierzały w stronę manieryzmu – stylu ekspandującego wówczas w Europie i prowadzącego do baroku.

Przekształcenia i przewartościowania, jakim podlegały idee humanistyczne w dobie Seicenta, śledzi Marta Zyśko w studium *Poezja od serca. O wpływie rozwoju anatomii na polską literaturę barokową*. Rozważania autorki, ukierunkowane diachronicznie, prowadzą od opisu renesansowej wiedzy anatomicznej do obserwacji jej przyswojenia i zastosowania w poezji XVII wieku. Gdy dzięki badaniom Vesaliusa prze-

zwyciężono autorytet starożytnych dzieł Klaudiusza Galena, nauka o budowie i działaniu ciała ludzkiego rozwijała się intensywnie, a sekcje zwłok przeprowadzane w *theatrum anatomicum* przyciągały szeroką publiczność i podsycaly humanistyczną fascynację doskonałością człowieka. W czasach porenansowych idea *excellantiae corporis humani* znalazła odzwierciedlenie w poemacie Giambattisty Marina *L'Adone*, tłumaczonym przez anonimowego autora w pierwszej połowie stulecia. Dzięki przekładowi wzbogaciła się polska terminologia anatomiczna i wiedza o funkcjonowaniu organizmu ludzkiego. Autorka zwraca uwagę również na te opisy literackie ciała, które były nacechowane emocjami negatywnymi i wprowadzały „zmacone piękno” makabry, okropności, brzydoty. Twierdzi, że znamionują one nową wrażliwość, prowadzącą z czasem do usunięcia spektakli anatomicznych z przestrzeni publicznej.

Ustalenia te kierują uwagę w stronę romantyzmu, który – podobnie jak barok – penetrował głębinowe pokłady świadomości. Dwa studia dotyczące tej epoki: Mileny Chilińskiej, *Rozważania o poetyckim obrazie pustyni w Anhellim Juliusza Słowackiego* oraz Agaty Starownik, *Judyta z Baru, Judyta z Betulii, Bohaterka Księdza Marka w kontekście tradycji biblijnej, staropolskiej i romantycznej* zostały poświęcone trudnym interpretacyjnie, bo mierzącym się z tajemnicami kondycji ludzkiej, dziełom Juliusza Słowackiego.

Egzegeza poematu *Anhelli*, dokonana przez Milenę Chilińską, jest oparta na bachelardowskiej koncepcji „obrazu ogólnego”, to jest wizji mentalnej, kształtowanej przez metaforyczne i symboliczne kreacje wyobraźni. Autorka dowodzi, że obraz pustyni wyrasta z doświadczenia rzeczywistego (pobytu w klasztorze Batcheszban, gdzie poeta szukał samotności, by zmierzyć się „z inną rzeczywistością, samym sobą” i znaleźć prawdę religijną), lecz realia stapia z obrazem mentalnym Syberii, „bezgranicznie otwartej krainy obcości, miejsca bezczasu i kontaktu z aniołami”. Z tego związku rodzi się teoria przemiany duchowej dokonującej się w trakcie katabazy oraz bierze początek koncepcja mistyczna, rozwijana w twórczości okresu *Króla Ducha*. Autorka zwraca szczególną uwagę na kwestię cielesności człowieka, rysującą się w myśli Słowackiego coraz wyraźniej w miarę spirytualizacji jego antropologii.

Dramat mistyczny *Ksiądz Marek*, który poeta (jak pisze do matki) „czytałby przed Chrystusem”, skupia w osobach Judyty z Betulii i Judyty z Baru doniosłe problemy historiozoficzne, narodowe i religijne. W centrum rozważań pozostają te treści Starego i Nowego Testamentu, które wtapiały się w kultury judaistyczną i chrześcijańską, wzbudzając przez stulecia napięcia rzutujące na historię trudnej koegzystencji obu wyznań. Najciekawsze ustalenia interpretacyjne Agaty Starownik dotyczą bohaterki *Księdza Marka*, związanej z wielowiekowym dziedzictwem żydowskim i uwikłanej w konflikty drążące obłączony Bar – symbol Rzeczypospolitej; kobiety rozdartej między przeciwnymi sobie paradygmatami etycznymi i wzorcami „pani mężnej” (mówiąc językiem Kochanowskiego) uformowanymi w obu sferach religijnych.

Rozważane dzieła Słowackiego zmieniają dyskurs staropolski, lecz kontynuują najważniejsze wątki tradycji humanistycznej: przekonania o godności ludzkiej i wolności, realizowanej w stałym transcendowaniu egzystencji; w wyborze wartości, często tragicznym lecz nieuniknionym, bo konstytuującym tożsamość jednostki; w napięciu bytowania w sferach indywiduum i zbiorowości.

Dylematy utrwalone w długim trwaniu humanistycznej myśli o człowieku, a zyskujące szczególnie dramatyczny wyraz w twórczości romantyków, zostały przeniesione w XX wiek. O zmaganiu się z nimi, zapisanym w twórczości autorów *Sklepów cyjamonowych* i *Ferdydurke*, mówi szkic Sotiriosa Karageorgosa *Przeciwstawne światy Schulza i Gombrowicza. Schulzowska antyhumanistyczna koncepcja świata* zamykający przedstawiany cykl artykułów. Autor dowodzi, że pytania o sens świata, kultury i życia ludzkiego, nurtujące obu pisarzy, zyskiwały przeciwne sobie odpowiedzi: konsekwentnie ateistyczną u Gombrowicza, uznającego tradycje *humanitas* i *christianitas* za zbiór pustych znaków i zdegradowanych form, a swoiście religijną w dziełach Brunona Schulza, który uporczywie badał tajemnicę ukrytą w głębi psychiki i dociekał ukrytej istoty rzeczy.

W Tobie jest materiał na wielkiego humanistę. Czymże innym jest Twoja patologiczna wrażliwość na antynomie, jeśli nie tęsknotą do uniwersalizmu, do zhumanizowania niedoludzkich obszarów [...]

– pisał Schulz do Gombrowicza. Można wątpić, czy ta diagnoza (odnosząca się do autora, który radykalnie kontestował tradycję kulturową!) była słuszna, czy raczej wynikała z własnych projekcji autora *Sklepów cynamonowych*. Można także dowodzić, że mimo słuszności tezy o antyhumanistycznej koncepcji świata zawartej w utworach Schulza są w nich cechy nawiązujące do tradycji humanistycznej: odwaga i intuicja w poszukiwaniu prawdy o człowieku, zakorzenionej w głębinowych warstwach egzystencji, konfrontacje wartości ze śmiercią, a także kompleks *odi profanum vulgus*, charakterystyczny dla elit humanistycznych. Niezależnie wszakże od konkluzji badawczych nie ulega wątpliwości, że obaj pisarze posługiwali się słowem „humanizm” nader swobodnie i arbitralnie, co jest dowodem zacierania się czy wręcz destrukcji ustanowionego w dobie renesansu paradygmatu, który przez pięć bez mała stuleci miał status idei fundującej.

Widoczne w XX wieku trudności zdefiniowania humanizmu potęgują się we współczesnej nam kulturze, rodzącej problemy biotechnologii i socjologii (na przykład relacyjność, kreowanie ról), a przede wszystkim atakującej humanistyczną koncepcję podmiotu, traktowanego teraz jako konglomerat czynników środowiskowych. Problemów tych nie rozwiązuje (raczej pogłębia) mnożenie terminów (transhumanizm, posthumanizm, ekohumanizm, etnohumanizm i wiele innych), a potęguje niekontrolowany wzrost obcych sobie interpretacji i całkowicie dowolne wykorzystywanie szyldu humanistycznego przez rozmaite ideologie.

Równoczesność kryzysu pojęcia humanizmu i coraz szersze jego zastosowanie na różnorodnych obszarach kultury ma znamiona paradoksu. Trudno rokować, czy ta aporia (jedna z wielu w XXI wieku) zostanie przezwyciężona. Można sądzić, że jej źródłem jest totalna relatywizacja wartości, wyznaczających przez epoki przedmodernistyczne treść i zakres pojęcia humanizmu. Co się zaś tyczy procedur naukowych, kulturoznawczych i literaturoznawczych, to powinny one – naszym zdaniem – zachowywać perspektywę diachroniczną, by śledzić wątki ideowe i aksjologiczne humanizmu wczesnonowożytnego, podlegające stałej reinterpretacji w kulturze nowożytnej i współczes-

nej. Takie ujęcie pozwoli odczytać sens zjawisk kulturowych, niezrozumiałych w oderwaniu od „tradycji chcianej i niechcianej”, jak głosi temat seminarium kontynuującego utrwalone w niniejszym tomie debaty o humanizmie „od Wschodu do Zachodu”.

Maria Kalinowska, Alina Nowicka-Jeżowa